

Nasze zadania po II Zjeździe Partii

Wczoraj zakończył obrady II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dokonując wyboru Komitetu Centralnego i podejmując doniosłe uchwały. W ciągu ostatnich trzech dni Zjazd zajmował się dwoma problemami. Pierwszy dotyczył zadań rozwoju rolnictwa w latach 1954-55 i wzrostu produkcji rolniczej, drugi zaś statutu Partii.

W referacie na temat zadań rozwoju rolnictwa członek Biura Politycznego KC PZPR ZENON NOWAK omówił perspektywy rozwoju naszej gospodarki rolnej i wskazał na główne jej zadania.

„Chodzi o to — mówił Zenon Nowak — aby zapewnić warunki dla stałego wzrostu dobrobytu całego narodu. Chodzi o to, aby rozwijać produkcję rolniczą, a zarazem budować nową wieś polską, zamożną i kulturalną, wieś socjalistyczną. Dlatego zwracamy się do całego narodu z wezwaniem do udziału w tym wielkim dziele”.

„Zwracamy się z wezwaniem do młodzieży, do młodego pokolenia Polski Ludowej: walka, do której was wzywamy, to walka o waszą przyszłość. Niech waszym waszym będą wasi rówieśnicy — bohaterka młodzieży radziecka, która na zew Partii stanęła do pracy nad wcieleniem w życie wielkiego programu rozwoju rolnictwa radzieckiego i o przekształcenie w urodzajne pola milionów hektarów nowych ziem.

Wnieście cały młodzieńczy zapał i entuzjazm, wszystkie swe siły do walki o rozwój rolnictwa tak, jak wnosiłście je dotąd w nasze wielkie dzieło budowy socjalizmu”.

Ten apel do młodzieży odnosi się i do nas, do sportowców. Podobnie, jak dzieje się to w Związku Radzieckim, jest naszym świętym obowiązkiem stanąć w pierwszych szeregach młodzieży, walczącej o wyższy rozwój rolnictwa, o wzrost jego produkcji. Jest rzeczą powszechnie znaną, iż LZS mogą odgrywać i odgrywać często dominującą rolę w dziedzinie wnoszenia Nowego na polską wieś. Sportowcy stanowią na wsi oddziały walczące o postęp ekonomiczny, polityczny i kulturalny.

Stąd wypływa dla nas zadanie rozszerzenia pomocy dla Ludowych Zespołów Sportowych, umocnienia spójni z nimi, aby w ten sposób ruch sportowy mógł się przyczynić do realizacji wielkich zadań, wysuniętych przez II Zjazd PZPR.

Niemalco uwagi poświęcił także problemom młodzieżowym Edward Ochab w swym referacie. „O niektórych zadaniach organizacyjnych i zmianach w statucie Partii”. Mówiąc szeroko o roli ZMP, Edward Ochab powiedział: „Znaczenie tej organizacji rośnie i będzie rosło”.

Słowa te w sposób zdecydowany określiły rolę ZMP, jako wiernego i najbliższego pomocnika Partii. I znów, przenosząc to na teren ruchu sportowego, pragniemy z naciskiem podkreślić, iż obowiązkiem organizacji sportowych jest udzielenie szerokiej i realnej pomocy ZMP na polu upowszechnienia kultury fizycznej i podniesienia jej poziomu. Nikt lepiej, niż ta młoda gwardia budowniczych socjalizmu, nie rozumie i nie czuje potrzeb młodzieży i nikt tak, jak ona nie pragnie gorąco zapewnić młodemu pokoleniu możliwości wszechstronnego rozwoju.

Toteż naczelnym naszym obowiązkiem jest nie tylko deklaratywnie uznawać kierowniczą rolę ZMP w ruchu sportowym, ale praktycznie pomagać organizacjom ZMP-owskim w jej wykonaniu.

II Zjazd PZPR daje całemu narodowi ważne wskazania, podejmuje doniosłe uchwały, kształtujące na najbliższy okres treść naszego życia i naszej walki, torujące drogę do socjalizmu. Toczy się w naszym kraju walka o socjalizm. II Zjazd PZPR mobilizuje do niej milionowe masy. Uzbiera na cały naród w niezawodną i niezwyciężoną broń.

Nieprzełiczone setki tysięcy partyjnych i bezpartyjnych będą studiowały referat Bolesława Bieruta, statut Partii i podstawowe dokumenty Zjazdu. Jest wielkim obowiązkiem wszystkich organizacji sportowych pełne włączenie się do pożytecznej kampanii sprawozdawczej, w takie popularyzowanie dokumentów Zjazdu, aby wzogacić świadomość i uzbrojenie ideologiczne naszej młodzieży, pogłębić uczucia braterskiej przyjaźni dla ludzi pracy we wszystkich krajach i rozpalili żar i zapał dla naszej wielkiej sprawy.

Rewanż nie udał się

Szwecja — CSR 6:5 (1:2, 3:3, 2:0)

PRAGA (tel. wł.) Pierwszy występ repr. hokejowej Szwecji w Pradze przyniósł jej zwycięstwo nad repr. CSR 6:5 (1:2, 3:3, 2:0).

Wicemistrz hokejowy Europy wysłał do Czechosłowacji bardzo silną drużynę. Zabrakło wprawdzie „Tumb” Johanssona oraz braci Tvilling, ale weszli do niej wszyscy pozostali gracze drużyny szwedzkiej z mistrzostw świata. Czechosłowacy potraktowali mecz eksperymentalnie wstawiając do swej reprezentacji kilku nowych zawodników, m. innymi Olejnika, Rudej Hweydy oraz Ujtkę ze Spartaka Sokolowa.

Gra była niezwykle emocjonująca i trzymała w nieustannym napięciu bardzo liczną zebraną widownię. Dość powiedzieć, że początkowo prowadzenie zdobyli Szwedzi, następnie Czechosłowacy wyrównali i zdobyli prowadzenie 2:1 i 3:1 po czym Szwedzi doprowadzili do 2:3, 3:3 i 4:3 na swoją korzyść. Z kolei Czechosłowacy wyrównali na 4:4 i zdobyli prowadzenie 5:4. Na początku trzeciej tery Szwedzi strzelili piątą bramkę.

Rozstrzygnięcie padło w 15 min. ze strzału samobójczego obrońcy CSR.

Jeżeli dodamy do tego, że sytuacja podbramkowa zmieniała się jak w kalejdoskopie a bramkarze obydwu drużyn bronili często w tzw. beznadziejnych sytuacjach, będzie my mieli wyobrażenie o emocjach i zażartości tego meczu. Szwedzi grali bardziej zespołowo, ale akcje Czechosłowaków inicjowane przez 2-3 zawodników były w ogólnym przekroju groźniejsze. Prawdziwym bohaterem spotkania był bramkarz Szwedów Svensson. Bronił on fenomenalnie, ratując swą drużynę w najtrudniejszych sytuacjach.

Obok Svenssona Szwedzi mieli najlepszych graczy w Ake Anderssonie, Karlssonie i Nurmell.

W drużynie CSR wyróżnili się V. Bubnik, Danda i Zambrowski.

Bramki zdobyli: Dla Czechosłowacji: Rejman, Gut, Vl. Bubnik, Baciak i Pantuek. Dla Szwecji: Petersson 2, Karlsson 2, Nurmella i samobójca.

Składy 3 reprezentacji Polski na mecz z Belgami

WARSZAWA. Rada trenerów boks GKKF ustaliła skład drużyn polskich na 3 spotkania z Belgami. Pierwsza reprezentacja, która wystąpi w niedzielę 21 bm. w Warszawie, walczyć będzie w następującym zestawieniu (wg kolejności wag): Kukier, Kasperczak, Krupa, Niedzwiedzki, Drogosz, Czajkowski, Pietrzykowski, Piórkowski, Grelak, Węgrzyński. Skład II reprezentacji na mecz w dniu 21 bm. przedstawia się następująco: Ulećko, Murawski, Rozpierski, Milewski, Ponant M., Guziński, Karpiński, Windak, Wojciechowski, Gościński. Reprezentacja młodzieżowa, która walczyć będzie w Krakowie w dniu 28 bm. wystąpi w następującym zestawieniu: Drysz, Brychlik, Soczewiński, Nowak Zb., Rybacki, Piński I., Zmlejski, Polleksi I., Szymański, Ordański.

Tytuły zasłużonych mistrzów sportu dla hokeistów ZSRR

MOSKWA. Komitet Kultury Fizycznej ZSRR przyznał tytuły zasłużonych mistrzów sportu członkom hokejowej reprezentacji ZSRR, która zdobyła tytuł mistrza świata w Sztokholmie. Z hokeistów reprezentacyjnych Szuwałow, Babicz i Bobrow posiadali już zaszczytny tytuł mistrza sportu.

Sport

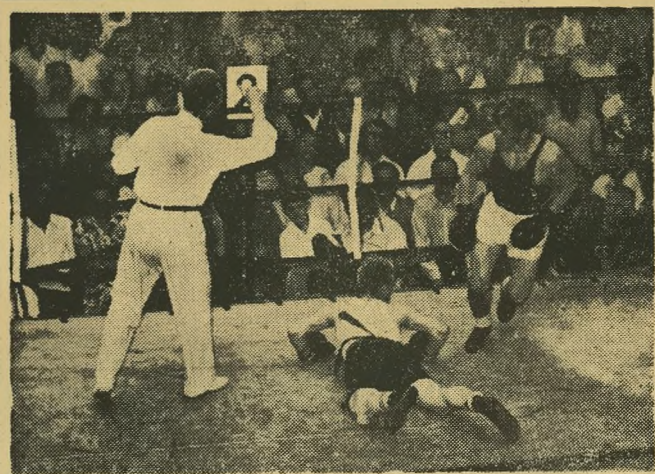
PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 22

Staliność, czwartek, 18 marca 1954 r.

Cena 50 gr

15 najlepszych pięściarzy wysłała Belgia do Warszawy na międzypaństwowy mecz z Polską



W ub. roku goszczący w Warszawie kilku pięściarzy belgijskich na mistrzostwach Europy. W nadchodzącą niedzielę z zespołowej ekipy Belgów zobaczymy tylko Vlaeminka. — Na zdjęciu widzimy go na deskach w walce z Szczerbakowem (ZSRR). (Fot. CAF — Wdowiński)

W dniach 18—19 bm. przybędzie do Warszawy w dwóch grupach 15-osobowa reprezentacja pięściarzy Belgii, którzy rozegrają w Polsce trzy spotkania. W niedzielę 21 bm. odbędzie się w Warszawie międzypaństwowy mecz Polska — Belgia. 24 bm. w Łodzi Belgowie walczyć będą z drugą reprezentacją Polski. Ostatnie spotkanie goście rozegrają 28 bm. w Krakowie z młodzieżową reprezentacją Polski.

W skład reprezentacji bokserskiej Belgii wchodzi najlepszych pięściarzy wylonieni na indywidualnych mistrzostwach bokserskich Belgii w dniach 13—14 marca. Belgowie awizują następujący skład: w wadze muszej walczyć będą Deckens i Hennebuuck, w kogucie — Kiekens, w wadze piórkowej — Peeren, w wadze lekkiej reprezentować będzie Verhelst i Dumont, w lekkopółśredniej również dwóch zawodników Posty i Gobin. W półśredniej — Vlaemynck, w lekkośredniej — Vande Velde i Van Hnucke, w średniej — Bouchez i Deoros oraz w półciężkiej — Laurent i w ciężkiej — Carnentier.

Wraz z drużyną przybędą: lekarz, masażysta, sędzia oraz wiceprzewodniczący Międzynarodowej Federacji Bokserskiej AIBA — Bela Grandagana. Na sędzię neutralnego spotkania został zaproszony Włoch — Giraldi.

Tyle podała Polska Agencja Prasowa.

— Patrz strona 5.

4 tytuły mistrzowskie zdobył Ciaptak - Gąsienica Gwardia drużynowym mistrzem Polski w narciarstwie



Andrzej Roj-Gąsienica (AZS) na trasie slalomu-giganta w którym zajął drugie miejsce. (Fot. CAF — Werner)

ZAKOPANE (obsł. wł.) W Suchym Złobie, na FIS II, i w kotle Kasprowym wylonieni zostali mistrzowie Polski w konkurencjach alpejskich na rok 1954. Po raz pierwszy od czasu zimowych igrzysk zreszeń sportowych w 1951 roku alpejskie dyscypliny narciarskie zgromadziły na starcie nie potowana dotąd liczbę 150 uczestników i 53 uczestniczek. Byli to zawodnicy sklasyfikowani, załczeni do mistrzowskiej, I i II klasy.

Masowość — ale nie za cenę obniżenia poziomu!

Możemy się cieszyć z tego faktu, lecz przebieg zawodów i umiejętności ich uczestników każą nam zająć krytyczne stanowisko do tego objawu masowości. Nie idzie zresze o to, że slalom socjalny, który rozpoczął się o godz. 12, trwał do godz. 18, a więc miał masowy przebieg. Gdyby zawodowcy zademonstrowali wyrównany poziom, to dopuszczenie ich do mistrzostw byłoby jak najbardziej usprawiedliwione. Lecz różnice między czeladką, a ostatnią grupą były aż nadto rażące.

Szczególnie dziesiątki przodujących kobiet wyraźnie zdystan-

sowała pozostałe rywalki, przerażając je co najmniej o klasę. Wystarczy przytoczyć czas zwycięzczyń biegu zjazdowego — Marti Kowalakiej — 3.05 i prze-

(Dokończenie na str. 4)

Inauguracja sezonu ligowego w stolicy



W Warszawie inauguracyjny mecz sezonu pierwszoligowców rozegrały jednostki CWKS i krakowskiego Ognia. Na zdjęciu: fragment spotkania. — Obrońca CWKS Hajduk wybijając piłkę spod nóg leżącego na ziemi napastnika Ognia Dudonia likwiduje niebezpieczeństwo w jakim znalazła się bramka wojskowych. (Fot. CAF — Dąbrowiecki)

Tramplarze i juniorzy!

Czeka Was tytuł mistrza wieloboju piłkarskiego w konkursie „Sportu”

Antoś Kiełtyka 16-letni junior chorzowski Budo- wianych nabrał znacznego rozgłosu dzięki naszemu reportażowi z pamiętnego im prezy chorzowskiej kiedy to ponad pół tysiąca razy rżnął na głowę podbił piłkę, nie pozwalając jej opaść na ziemię.

Wiedomość o tym jego rekordzie zaintrygowała młodzież. Wielu przyjęło ją z niedowierzaniem. Inni wzruszyli ramionami, co miało oznaczać iż nie traktują wczasy Kiełtyki za wydarzenie warte uwagi. Nie się jednak nie da zmieścić w tym fakcie: Kiełtyka okazał duże zdolności techniczne i oczywiście jest naszym obowiązkiem popierać inicjatywę zmierzającą do wzbudzenia wśród młodzieży zainteresowania szkoleniem techniki.

W swoim czasie wezwaliś my chłopców woj. stalino-

grodzkiego do przygotowań zapowiadając iż niebawem zorganizujemy ogólną imprezę dostępną dla wszystkich i nieprzeszanych piłkarzy, a jej program obejmować będzie podstawowe umiejętności piłkarskiej techniki.

Termin tej imprezy zbliża się. Zgromadziliśmy już pokazną liczbę nagród, ufundowanych dla zwycięzców, a będą wśród nich prawdziwie wielkie niespodzianki. O tym gdzie i w jaki sposób przeprowadzony zostanie wielobój piłkarzy, poinformujemy wkrótce.

Dziś możemy podać, że w jego skład wchodzić będzie główkowanie, żonglerka prawą i lewą nogą strzał do tablicy z odległości 20 m oddawany pod kątem 45 stopni, bieg na 100 metrów oraz wyrzut z autu boczno-

Trenujcie więc młodzie! przyjaciele, abyście z pełnymi szansami przystąpili do walki o pobjęcie rekordów Kiełtyki i uzyskanie tytułu wszechstronnego trampkarza i juniora Śląska. Czeka- ją was za to cenne nagrody, a w przyszłości — wielka kariera sportowa.

Kto bowiem w młodych latach opamięta bezbłędnie technikę, ten później ma otwarte drzwi do wszystkich drużyn w Polsce z reprezentacyjną włącznie. I tego od was oczekujemy. Liczymy, że wy będziecie właśnie tymi zawodnikami, którzy dla kraju wywalczą wysoką w świecie pozycję.

A więc pamiętajcie! Termin pierwszego egzaminu zbliża się. Wkrótce „Sport” wezwie was na boiska. Czytajcie uważnie każdą numer naszej gazety.

„Mecz stulecia” na ekranach naszych kin

Długo, aż nazbyt długo Film Polski trzymał w tajemnicy niespodziankę. Jaka nagle sprawi wszystkim zwolennikom sportu. Nareszcie kopia reportażu filmowego z meczu piłkarskiego Anglia — Węgry znajduje się w laboratorium FP. Już w niedługim czasie film ten ukaze się na ekranach naszych kin. „Mecz stulecia”. Dzięki niemu dokładnie zapoznamy się z przebiegiem walki na stadionie Wembley. Sfilmowane przedstawienie warszawskiego Teatru Sztuków wypełni resztę programu tego dodatku.

Z meczu dwóch Gwardii



Młody bramkarz krakowskiej Gwardii — Kalisz nie miał na meczu z Gwardią Warszawa większych możliwości wykazania swych umiejętności. Kilkakrotnie jednak interweniował skutecznie. Na zdjęciu: Kalisz wypatruje jedną z górnych piłek (Fot. Ed. Węglowski)

Triumfator mistrzostw w Zakopanem



Triumfator narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach zjazdowych — Ciaptak-Gąsienica zdobył bezapelacyjnie pierwsze miejsce we wszystkich konkurencjach: w biegu zjazdowym, slalomie-gigancie i trójkombinacji. (Fot. N. Boronowski)

Pod bramką krakowskiej Gwardii



Piłkarze krakowskiej Gwardii zwyciężając swych imienników z Warszawy 5:0 uplasowali się na czele pierwszej w tym roku tabeli ligowej. W meczu tym warszawska Gwardia strzeliła wprawdzie jedną bramkę przez Baszkiewicza, ale... ręką (jak to widzimy na zdjęciu). Obok — Szczerbek (w białej koszulce), a lewej — bramkarz Kalisz. (Fot. Ed. Węglowski)

Belgowie nie są „niewiadomą” dla naszych pięściarzy



Z archiwum fotoreportera pięściarskich mistrzostw Europy w Warszawie: Krucha w spotkaniu z Belgiem Canielem, którego pokonał zdecydowanie. (Fot. CAF — Dąbrowicki)

Po raz drugi w historii pięściarstwa polskiego nasza reprezentacja drużyna spotkała się z Belgią. Zapewne niewielu z was już pamięta, że pierwszy mecz z Belgią Polska rozegrała w Poznaniu w marcu 1936 roku, a więc w roku olimpijskim.

Był to okres, kiedy nasza drużyna usilnie zyskiwała się do olimpiady berlińskiej i od września 1935 roku nie rozegrała ani jednego spotkania międzynarodowego. Dopiero na wiosnę rozmyślano, że warto sprawdzić formę naszych czołowych zawodników. Na egzaminatorów wbrano Belgię.

Pierwszy kontakt

Zadawano pytanie — Dlaczego Belgie? Przecież bokserzy tego kraju nie było wysoko notowani na amatorskich ringach światowych? PZB tłumaczył, że boks belgijski kształtował się na wzór francuski (dobre zwinność i tempo) oraz angielski (dystans i lewe proste), a więc reprezentuje

swój styl, który warto poznać naszym bokserom. Ponieważ pięściarstwo belgijskie było dla nas niewiadomą i stanowiło jakby pewną egzotykę, mecz wywołał w Polsce duże zaciekawienie.

Szczegółowo spodziewaliśmy się niezbyt znacznego zwycięstwa. Tymczasem mecz wygrał 13:3. Na pierwszy rzut oka wyglądało to na pogrom Belgów. W rzeczywistości tak nie było. Walki w większości były wyrównane, a sędziowie neutralni niepotrzebnie podarowali nam kilka punktów.

Niezwykły przeciwnik Chmielewskiego

Już przed meczem dawały nam wiadomości, że najsilniejszym zawodnikiem drużyny belgijskiej jest Schryver w kategorii średniej. I właśnie ten pięściarz miał się spotkać z Chmielewskim. A nam właśnie bardzo zależało na wypróbowaniu możliwości lodzianina przed olimpiadą.

Cisza zaległa w hali, gdy dwaj bokserzy stanęli na ringu. Walka rozpoczęła się od wzajemnych badań. Już jednak po pierwszych ciosach okazało się, że „Chmiel” jest szybki — zbyłszyby dla Schryvera. Gdy zbliżał się koniec rundy — Polak przypuścił pierwszy szturm. Błyskawicznie prawa trafia w szczękę, Belg pada na deski! Podnosi się zaraz, oczy ma jednak błędne. Ku ogólnemu zdziwieniu Schryver kroczy po ringu jak lunatyk i skierowuje się ku swemu narażnikowi. Przerzuty sekundant kieruje go z powrotem na środek ringu. Na szczęście Belg w czasie tej natężonej wędrowni uderzył gong.

Sekundant szybko doprowadza swego pupila do przytomności. Znowu słychać gong. Wydaje nam się wszystkim, że Belg już nie będzie w stanie stawiać większego oporu, a tymczasem zaczyna walczyć ze zdwojoną ambicją. Od czasu do czasu potrafi rewanżować się Chmielewskiemu, jeśli tylko udało mu się dostać do zwarcia. W umie-

jętności walki z bliska Schryver przewyższał bowiem lodzianina. Walka zakończyła się wysokim zwycięstwem Chmielewskiego. Obaj zawodnicy pokazali boks najwyższej klasy, a „Chmiel” został uznany za najlepszego pięściarza meczu.

Kilka wątpliwych werdyktów

Z innych pojedynków na wspomnienie zasługują spotkanie w murze pomiędzy Degrysem a Sobkowiakiem. Walka była wyrównana. Belg był niewątpliwie dobrym bokserem. Uderzał silnie i czynił dobre zwody. Sędziowie przyznali punkty Sobkowiakowi, choć jego zwycięstwo nie było bynajmniej przekonujące. Po kilku latach Degrys porzucił boks amatorski i stał się zawodowcem, zdobywając nawet tytuł mistrza Europy.

W kucy Czarlek miał trudności z pokonaniem Legrange'a i zaledwie zremisował. Natomiast w lekkiej Kajnkar pewnie wygrał z Van de Caslele. Była to jednak walka towarzyska, gdyż Belg przegrał już na wadze, mając 200 gramów ponad limit.

W półśredniej skrzywdzono Albena, który raczej wygrał z Sipińskim. „Sipa” miał wyjatkowo słaby dzień. Początkowo zlekceważył przeciwnika, a w trzeciej skandalicznie „spuchł”. Szymura walczył ciężko ze Smithem. Były to raczej zapasy niż boks. Przyznano zwycięstwo „Frankowi”.

Pilat w wadze ciężkiej też pokpił sprawę i zaledwie zremisował z Robbem. Górą w drugim starciu powędrował na deski, lecz w trzeciej ruszył do ataku i odrobił stracone punkty.

W obozie polskim, mimo wysokiego zwycięstwa panowało raczej rozczarowanie z powodu słabej formy większości naszych bokserów. Na pochwałę zasłużył jedynie Chmielewski.

Występy Belgów w Warszawie i Łodzi

Po meczu w Poznaniu, Belgowie rozegrali spotkanie z reprezentacją Warszawy (w Warszawie bardzo silną) i przegrali 6:10.

Sensacją była porażka Rolheca, który w kucy przegrał z Legrangem. Na zakończenie meczu była druga niespodzianka, bo Węgrowski pokonał Robba, czego nie potrafili dokonać Pilat. Belg w pierwszej rundzie znalazł się w ciężkiej sytuacji i tylko gong uratował go przed nokautem. Zapewne zapytacie, co stało z Węgrowskim? Niestety zdolny pięściarz zmarł w kilka miesięcy po zakończeniu wojny na tyfus w Gdyni.



Na mistrzostwach Europy w Warszawie w wadze lekko-półśredniej w ćwierćfinale spotkali się Drogosz i Van der Keere. Walkę wygrał Polak. W niedzielę w barwach Belgii nie zobaczymy zeszłorocznego reprezentanta — zastąpi go Gobin. (Fot. CAF — Wdowiński)

Na trzeci mecz pojechali Belgowie, już dobrze zmęczeni do Łodzi i przegrali 4:12. Jak wtedy pisała prasa łódzka, Belgowie zostali pokrzywdzeni przez sędziów i w pełni zasłużyli na wynik 8:8.

Henryk Chmielewski jeszcze raz spotkał się z Belgiem Schryverem, a było to w czasie olimpiady berlińskiej w 1936 roku. W pierwszym starciu Chmielewski doskonale utrzymuje Belgów na dystans i odnosi zwycięstwo. W drugim starciu Schryver za wszelką cenę usiłuje się przedostać do półdyktansu. Atakuje, „wchodzi” w „Chmiela”, lecz ten znowu jak pantera, uskakuje i trafia silnym sierpem Schryverowi w ramię, odzyskuje ten cios. Z czoła spływa mu strumień krwi. Teraz Heniek wykorzystuje doskonałe załamanie przeciwnika i już do końca walki króluje na ringu.

Kilku indywidualistów z ringów Europy

Po wojnie bokserzy belgijskich było niewiele. W mistrzostwach Europy w 1947 roku w DUBLINIE, Vissers zdobył tytuł w wadze lekkiej. Półciężki Belg C'Host wyeliminował naszego Szymurę. W LONDYNIE w 1948 r. Vissers odnosi dalsze sukcesy i po powrocie z olimpiady zostaje zawodowcem. Profesjonalizm niezbędny mu się przysłużył. Któregoś dnia wdał się w jakąś karczmę awanturę na ulicy i związek belgijski zdyskwalifikował go dożywotnio.

Chyćle (0:3). Było to już drugie zwycięstwo Chyćle nad Belgiem. Pierwszy raz „Zygmun” pokonał go na mistrzostwach Europy w Mediolanie, po walce dość wyrównanej. Wouters po olimpiadzie w Helsinkach stał się zawodowcem.

Bokserów belgijskich widzieliśmy ostatnio na mistrzostwach Europy w Warszawie. Przybyło ich zaledwie trzech: piorkowie Caniel, półśredni Vlaemink i w lekkosredniej van der Keere. Caniel w I rundzie uknął się na Krucę i przegrał. Van der Keere został wyeliminowany przez Drogosza, a Vlaemink wygrał z Francuzem Lombardem i zakwalifikował się do półfinału, w którym przegrał ze Szczerbakowem, wykazując dużą odporność na ciosy.

Zadaliśmy sobie trud aby sięgnąć do historii kontaktów ringowych polsko-belgijskich. Jak wniosek nastawał z powyższych wspomnień? Taki, iż boks belgijski oparty jest raczej na jednostkach — na dużych indywidualnościach. Natomiast drużyna belgijska jako całość nie przedstawiała nigdy wielkiej siły. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe. Władza belgijska uprawiała pięściarstwo przede wszystkim z myślą o przyszłych laurach na ringach zawodowych. Mamy na to niebicie dowody, gdyż wszyscy wybitni amatorzy belgijscy z amatorstwa uciekli do obozu zawodowców. Dlatego też do elementów pięściarstwa belgijskiego należała skłonność do silnych ciosów, odporność na ciosy oraz dobre rozwijanie walk w zwarcach.

W czasie mistrzostw Europy w OSLO oglądaliśmy bardzo dobrego zawodnika belgijskiego w piorkowej. Był to Van Hoek, bokser, o bardzo dużej technice. Belg po dość wyrównanej walce z wyeliminował Antkiewicza, a w finale bardzo nieznacznie uległ doskonałemu Francuzowi Bataille. Van Hoek podobnie jak i jego koleży, został zawodowcem i odnosił liczne sukcesy na ringach belgijskich.

Międzyokręgowe spotkania bokserów

Ub. niedzieli odbyły się w kraju trzy międzyokręgowe spotkania w boksie. W Ursule reprezentacja woj. warszawskiego zrewanżowała się Olsztynowi za poniesioną przed miesiącem porażkę, wygrywając 14:6, przy czym niespodzianką była tu porażka Kazanowskiego (O) w wadze półciężkiej z Kolkapiem przez t. ko. w 3 r. oraz przegrana Nowakowskiego (O) z Kiecką przez poddanie się w 2 r. w wadze koguciej. Arseniak (W) wygrał przez poddanie się Usczewskiego i I r.

W Chojnicach walczyły reprezentacje juniorów Bydgoszczy i Poznania. Wygrał Poznań wyniki walk były następujące: (od muszej do półciężkiej z podwójną lekko-półśrednią): Stylow zremisował z Borowski, Smolarek uległ Katnemu, Zur przegrał z Osinskim, Matełski wypunktował Pradzyńskiego, Kaźmierczak uległ Lewandowskiemu, Zwierzynski zwyciężył Zaklikowskiemu, Jaworowicz pokonał Kucharskiego, Dąbrowski przegrał z Sarganem, Grochowicz zwyciężył Sulca, a Tuchocki Mola.

Wreszcie w Rzeszowie gospodarze pokonali nieoczekiwanie Wrocław 13:7, mając najlepszych swych pięściarzy w Nowakowskim i Wiszu.

Nowi mistrzowie bokserzy NRD

BERLIN. W Berlinie zakończyły się indywidualne mistrzostwa bokerskie NRD na rok 1954. Tegoroczne mistrzostwa wykazały znaczną poprawę poziomu czołowych pięściarzy NRD. Tytuły mistrzów w kolejności wagi zdobyli: Brien (Berlin), Buchner (Machdurg), Volt (Eberheim), Schuman (Halle), Werner (Caroli (Halle) Georg Caroli (Halle), Geterink (Berlin), Winneburg (Erfurt), Motkus (Berlin), Stübner (Aderhof).

LIPSK. W tenisowych mistrzostwach NRD w hali w grze pojedynczej mistrzynią została S. Strane, a w grze podwójnej mistrzynią została S. Strane i S. Strane. W grze pojedynczej kobiet mistrzynią została Jacke, zwyciężając w finale obrończynię tytułu Fiebig. W grze podwójnej mistrzynią została Jacke i Muenne. W grze mieszanej mistrzynią została Jacke i Muenne. W grze mieszanej mistrzynią została Jacke i Muenne. W grze mieszanej mistrzynią została Jacke i Muenne.

Wierni kibice nie zawiedli, lecz oczekują lepszej gry od piłkarzy!

Zaczęliśmy sezon piłkarski! Pierwsze strzały, jakie padły na boiskach pierwszej i drugiej ligi — to uprawniają naturalnie do zbyt dalekich horekopów. Istnieją jednak dziś już fakty bezsporne. Do nich należy przede wszystkim Łódź.

Łódź, która z tak wielkim napięciem oczekiwała awansu drużyny swej do czołowej klasy, okazała się jej wiernym towarzyszem w pierwszym spotkaniu. Jeśli przyjmemy nawet, że liczba 30.000 widzów będzie nieco przejawskrawiona, podobnie jak 12.000 w Warszawie, to w każdym razie widownia łódzka wykazała swój pełny entuzjazm dla piłki nożnej, której powinien udzielić się również jej fortyfikowanej drużynie.

Dobrze się stało, że jeden z naszych największych ośrodków przemysłowych, drugie miasto w Polsce ma nareszcie swój zespół ligowy, którym zresztą „Włóknarz” — jak się zapewne z większą pieczołowitością, niż własnymi hokeistami, którzy nie mogli usterkać się z tej strony na nadmiar czułości.

Istnieją jeszcze dalsze fakty, aczkolwiek już mniej „bezsporne”. Wyeliminowanie Unii przez Ognio krakowskie z Pucharu Polski nie było dziełem przypadku. Unia, która w bezprzykrytym marszu szła przed rokiem od zwycięstwa do zwycięstwa, nie wydaje się być tym razem tak pewnym, stu procentowym faworytem. Nie dziwnie „upływ krwi” zrobił swoje, a z młodych dobrze zapowiadających się wychowanków korzystają chwilowo inni.

Nie znaczy to jednak, by drużyna chorzowska szła w bój bez szans. Dysponując dobrymi formacjami obronnymi, stanowić będzie dla każdego przeciwnika trudny do zgryzienia orzech. Czy również dla twardego uderzenia górników radińskich?

Strzelców wyborowych jeszcze za mało!

Gwardia krakowska będzie zdaje się jedną z drużyn o najwyższej przeciętnej wieku. Ale stara gwardia — strzela i nie poddaje się. Kohut i Mordarski, wpisali się jako jedni z pierwszych na listę strzelców. Kohutowi nie dziwnie się, słuchał przecież z napięciem wykładu mgr Jesionki o strzale i chciał udowodnić, że należało należeć w szluzie tej do najmniej zawodnych naszych zawodników. Toteż byłoby rzeczą wskazaną, by młodzi wzięli przykład od obu (również Mordarskiego) strzeleckich weteranów.

Ze strzelaniem nie było najlepiej. W pierwszej lidze zdobyło tylko 9 bramek na pięć spotkań. A więc około dwie na każdy mecz. I jak się tym podzielić tak, by starczyło na zwycięstwo?

Lepiej pod tym względem epasała się druga liga, gdzie na identyczną ilość gier strzelono 20 bramek. Po cetero na spotkanie to już łatwiejsza dystrybucja. Toteż w przeciwnieństwie do pierwszej ligi.

REMIS GÓRNIKA ZABRZE W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ. Piłkarze Górnik Zabrze przegrali w dniu 14 kwietnia w Gdańsku rozegraną w Bydgoszczy towarzyską grę z miejscowym OWKS. Mecz po niezwykle żywym przebiegu zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

Prowadzenie dla wojskowych uzyskał w 70 min. Jaworski, Górnik wywodził na 3 min. przed końcem meczu ze strzału Fojciaka. W przyszłą niedzielę OWKS gościć będzie w Bydgoszczy bytomskie Ognio.

gdzie najwyższą kwotą było 4 na boisku kieleckim bramkarze wyścigali piłkę 7 razy z siatki, a w Opolu pięć.

Tysięczne rzesze kibiców nie zawiodą...

Pierwsze występy po dłuższej przerwie zimowej nie uprawniają do poważniejszych wniosków. Istnieją bowiem zespoły, którym potrzebny jest czas na „rozkręcenie się” tak jak są drużyny, które biorąc ostry start tym prędzej się zalamują.

Sezon piłkarski rozpoczął się! Były spotkania ciekawe i nudne, emocjonujące i takie bez historii, niemniej jednak piłka nożna wykazała raz jeszcze, że jest najbardziej popularnym sportem. Ulicami do stadionów ciągnęły się tysiące kibiców, którzy od tego dnia przez cały sezon będą emocjonowali się grą, której siła atrakcyjna jest niemal zadziwiająca.

...lecz stawiają wymagania piłkarzom

Fakt ten powinien stać się dla piłkarzy naszych podjęciem do wykazania się lepszym poziomem, niż ten, na jakim badaliśmy przed rokiem. A droga do tego prowadzi przez intensywną systematyczną pracę, która bynajmniej nie zamienia się w ramach oficjalnych treningów. Opowiadali o tym gracze o słynnych nazwiskach, zebrani na naradzie warszawskiej w charakterze kierowników i trenerów. Zdają, że „tajemnicę” swoich sukcesów, których szukać należy w pilnej niemal zapalczywej pracy, prowadzonej częstokroć samoradnie, pod wpływem ambicji wybiła się, uzyskania lepszych i jeszcze lepszych kwalifikacji.

Ze wszelki nie poszły na marne, o tym świadczą wyniki uzyskiwane każdej niedzieli jak i w wielkich dniach występów w koszulce reprezentacyjnej.

Przykład ten powinien stać się podjęciem i dla ich dzisiejszych następów!

Tadeusz MALISZEWSKI



Znowo zaroili się trybuny stadionów piłkarskich... Tysiące zwolenników piłkarstwa oglądali w ub. niedzielę pierwsze boje ligowe. Jedną z zadowolonych, drużyn zawodniczek opuszczali po meczu boiska. Np. w Chorzowie „Jubice” Unii z niepokojem oglądali występ mistrza Polski w meczu z poznańskim Kolejarzem i opuszczali stadion poważnie rozczarowani formą swojej drużyny. (Fot. Górski)

Brak jeszcze tylko pięciu finalistów mistrzostw świata w piłce nożnej

Za niespełna 3 miesiące — do końca 16 czerwca — rozpocznie się w 6 miastach Szwajcarii: Bazyle, Bernie, Genewie, Lozannie, Lugano i Zurychu piłkarskie mistrzostwa świata.

Znane są już wyniki losowania końcowej fazy mistrzostw, ale do tej pory nie wszystkie grupy rozgrywkowe zostały jeszcze wylosowane, którym dane będzie zwyciężyć, którym dane będzie zagrać w finale.

W roku ubiegłym zaledwie 3 grupy — nie licząc grupy VII, gdzie Węgry zdobyły pierwsze miejsce bez walki — zostały doprowadzone do finału. W grupie II mistrzem została Belgia (wyeliminowała Szwecję i Finlandię), a w grupie III — Austria (wyeliminowała Portugalię), a w grupie IV — Czechosłowacja (wyeliminowała Rumunię i Bułgarię). Finalistów wylosowały również i dwie dalsze grupy — pomimo, iż rozgrywki tam nie zostały całkowicie ukończone: z grupy III do finału weszła Anglia, a z IV — Francja.

Pierwsze miejsce bieżącego roku wnoszą dalsze uzupełnienia do składu finalistów. Zwycięzca grupy IX zostali Włochy po zwycięstwie nad Egiptem w spotkaniu rewanżowym 5:1, w grupie XI Meksyk rozprawił się gładko z-

równy z Haiti jak i z USA, a w grupie XIII pierwsze miejsce przypadło Pół. Korei po zwycięstwie 5:1 i remisie 2:2 z Japonią w Tokio.

Mamy więc w tej chwili 11 uczestników finałów w Szwajcarii. Brakująca piątka musi być wylosowana — zgodnie z regulaminem — do końca bieżącego miesiąca.

Niespodzianka turecka

W grupie I walczy jeszcze tylko jeden mecz: Niemcy zalew Saara w Saarbrücken wyznaczony na 28 bm. W Sztutgarcie Niemcy wygrali 3:0 i teraz wystarczy im tylko remis, aby wywalczyć sobie miejsce w finale. W chwili obecnej stan tabeli tej grupy jest następujący:

Niemcy zach.	3	5	9:2
Saara	3	3	3:5
Norwegia	1	2	4:9

Z grupy III, skąd do finału wchodzić może drużyna, zakwalifikowała się już Anglia, a do rozgrywania pozostała jeszcze tylko kwestia drugiej drużyny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie nią Szkocja. Do rozegrania pozostały w tej grupie jeszcze dwa mecze: Irlandia Pln. —

Walia oraz Anglia — Szkocja a tabela wygląda następująco:

Anglia	2	4	7:2
Szkocja	2	2	6:4
Walia	2	1	4:7
Irlandia Pln.	2	—	2:6

W grupie VI wielka niespodzianka. Zgodnie z regulaminem, który zagrał w niedzielę Turcja, zwyciężając w Stambule faworyta, Hiszpanię 1:0. Hiszpanie wygrali 4:1 — ale ponieważ stosunek bramek nie jest tu istotny, musi dojść do trzeciego, decydującego spotkania tych dwóch miejsc rozgrywkowych będzie Rzym.

Kto obok Urugwaju?

Grupa X „wyodróżnia się” spośród wszystkich pozostałych skromnymi wynikami. W rozgrywkach do tej pory 4 spotkania strzelono zaledwie 5 bramek, przy czym w 3 meczach wyniki brzmiały: 1:0, 0:0, 0:0. Przed 10 dniami Grecja pokonała w Tel-Awiv Izrael 2:0 i zrownała się punktami z Jugosławią. Ta ostatnia ma jeszcze do rozegrania dwa mecze: w najbliższą niedzielę z Izraelem w Tel-Awiv, a w tydzień później z Grecją w Atenach. Nie ulega wątpliwości, że mecz w stolicy Grecji będzie dla wyeliminowania zwycięzcy grupy decydujący, a gospodarze w wypadku zwycięstwa musieliby jeszcze raz spotkać się z Jugosławią — tym razem na neutralnym terenie. Obecnie tabela tej grupy przedstawia się następująco:

Jugosławia	2	4	2:0
Grecja	3	3	3:1
Izrael	3	—	0:4

I wreszcie grupa południowo-amerykańska — XII. Tutaj Brazylia pokonała w niedzielę w Rio de Janeiro Chile 1:0 i prowadzi teraz zdecydowanie w tabeli. Jeżeli w przyszłą niedzielę Brazylijczycy wywalczą chociażby jeden punkt z Paragwajem (mecz odbędzie się również w Rio), zapewnią sobie miejsce w finałowych rozgrywkach, jako drugą — obok Urugwaju — drużyną Ameryki Łacińskiej. Stan tabeli tej grupy jest obecnie następujący:

Brazylia	3	6	4:0
Paragwaj	3	4	7:2
Chile	4	—	1:10

Tyle o rozgrywkach eliminacyjnych, które zakończyły się w najbliższym czasie. Na zakończenie naszego przeglądu sytuacji warto jeszcze przypomnieć podział na grupy w puli finałowej. Przedstawia się on następująco (na dwóch pierwszych miejscach w każdej z grup drużyny zostawione):

Grupa I — Brazylia lub Paragwaj, Francja, Jugosławia lub Grecja, Meksyk; grupa II — Węgry, Hiszpania lub Turcja, Niemcy zach. lub Saara, Korea Pln., grupa III — Urugwaj, Austria, Czechosłowacja, Szkocja lub Walia; grupa IV — Włochy, Anglia, Belgia, Szwajcaria.

Koszykarki kończą mistrzostwo w ligi

WARSZAWA. Przełożony z niedzielnej meczu w Warszawie, w którym Spójnia i Gwardia odgrały w niedzielę i przyniosły spodziewane zwycięstwo Spójni 78:33 (48:19). Do zakończenia mistrzostw pozostały jeszcze dwa mecze: Włóknarz — Gwardia Kraków w Łodzi oraz CWKS — Spójnia Gdańsk w Krakowie (odbędzie się 28 bm.). Wyniki ich nie będą miały już poważniejszego wpływu na układ tabeli. Jedynie krakowska Gwardia w wypadku wysokowykresowego zwycięstwa mogłaby wyprzedzić Spojnię Warszawa, a krakowski CWKS w razie wygranej przesiadnaby o jedno miejsce poznańską Gwardię.

Ostatnio zakończone zostały rozgrywki szachowe o mistrzostwo Bielska. Mistrzem drużynowo został Kolarz przed Stalą Wrocławska. W najbliższym czasie sekcja szachowa przy PKKK organizuje mistrzostwa indywidualne.

Szerokie bielskie Spójni opuścił czołowy ping-ponista August Otręmba. Byli wicemistrzami przyniesli się do Kędzierzyna, gdzie występować będzie w barwach Unii, a nadto będzie trenował zespół żeński wicemistrza Polski — Spójnię Otmuchów.

WARSZAWA. Przełożony z niedzielnej meczu w Warszawie, w którym Spójnia i Gwardia odgrały w niedzielę i przyniosły spodziewane zwycięstwo Spójni 78:33 (48:19).

Do zakończenia mistrzostw pozostały jeszcze dwa mecze: Włóknarz — Gwardia Kraków w Łodzi oraz CWKS — Spójnia Gdańsk w Krakowie (odbędzie się 28 bm.). Wyniki ich nie będą miały już poważniejszego wpływu na układ tabeli. Jedynie krakowska Gwardia w wypadku wysokowykresowego zwycięstwa mogłaby wyprzedzić Spojnię Warszawa, a krakowski CWKS w razie wygranej przesiadnaby o jedno miejsce poznańską Gwardię.

10 i 11 KWIETNIA POZACZATE MISTRZOSTW SIATKARZY

WARSZAWA. Już 10 i 11 kwietnia rozegrane zostaną pierwsze mecze o mistrzostwo klasy wyższej w siatkówkę kobiet drużyny. W 1954. Następne mecze mistrzostw odbędą się 24 i 25 kwietnia i 5 i 6 czerwca. Spotkania drugiej rundy odbędą się w terminach 3-5 września, 9, 10 i 11 października.

W tegorocznych rozgrywkach klasy wyższej udział wzięły następujące drużyny: MIEJSKIE: Gwardia Kraków, Gwardia Wrocławska, CWKS Warszawa, Gwardia Gdańsk, Gwardia Warszawa, CWKS Kraków, Budowlani Wrocław i AZS Gliwice. KOBIECE: Kolarz Gdańsk, Spójnia Warszawa, AZS-AWF Warszawa, Gwardia Kraków, CWKS Lublin, Gwardia Wrocław, Spójnia Łódź i Kolarz Wrocław.

STALINOGRÓD. Słasy piłkarze

rozegrali pierwsze spotkania w sezonie. W pierwszym meczu Stalinozłoty przegrywał się do tegorocznych rozgrywek ligowych, które zainaugurujemy 20 kwietnia.

Stalinozłoty przegrywał się do tegorocznych rozgrywek ligowych, które zainaugurujemy 20 kwietnia. W pierwszym meczu Stalinozłoty przegrywał się do tegorocznych rozgrywek ligowych, które zainaugurujemy 20 kwietnia.

Stalinozłoty przegrywał się do tegorocznych rozgrywek ligowych, które zainaugurujemy 20 kwietnia. W pierwszym meczu Stalinozłoty przegrywał się do tegorocznych rozgrywek ligowych, które zainaugurujemy 20 kwietnia.

